KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC, sobota dnia 8 kwietnia 1922 roku Nr. 81. Rok XVI.

Czesi i czeska polityka.

Polityczne położenie Czechów było o tyle szczęśliwsze od Polski, że byli oni pod jednym zaborem, mogli przeto wytworzyć sobie jednolitą orjentację, którą okazali w chwili wybuchu wielkiej wojny.

Dzięki tej orjentacji, mały narodek, robiący dużo krzyku i hałasu, kierując się nieustanną zdradą, zdołał zaskarbić sobie łaski u wielkich protektorów, a przedewszystkiem pozyskał Anglję. Wykładnikiem tej polityki był pokój Wersalski, który im przyznał całą Słowaczyznę i stworzoną przez Czechów Ruś zakarpacką. Polityka czeska da się sprowadzić do następujących punktów: wybić sobie okien ko do morza, znaleźć korytarz dla swego przemysłu „do rosyjskiej Kalifornji", są siadować z terenem naftowym „ukraińskim". oddzielić Polskę od Węgier, izolować Austrję, łasić się do Prus.

Interesy czeskie mimo głoszonej urzędowej w stosunku do nas przyjaźni, bez względnie paraliżują interesy Polski.

Polska a Austrja.

Polska potrzebuje Austrji dla swoich produktów rolniczych, w zamian za co długie jeszcze lata otrzymy wać musi fabrykaty jak maszyny i t. p.

W czasie najazdu bolszewickiego dostarczyła Austrji lokomotyw, broni, maszyn. Jako pośrednik wystąpiły Czechy, przez których terytorjum przechodzić musiały te rzeczy, za cenę... utraty Śląska i cichego przymierza czeskiego z bolszewikami. (O tem zapomnieć nam nie wolno.)

Polska a Węgry.

Odwiecznym, naturalnym i szczerym przyjacielem Polski były Węgry. Sympatje do Polski pielęgnuje się tam od małego dziecka. Na 30 lat przed wojną w szkołach powszechnych i średnich wprowadzono obowiązkowo do śpiewnika narodowego obok „Kossuth Lajos" Talpra Magiar (Powstań Węgrze) także „Boże coś Polskę" Węgry są śpichrzem zbożowym, krajem owoców i win. Gdyby Węgry stykały się dziś z nami, chleb pięciofuntowy nie kosztowałby 300 marek, butelka wina 3000 mk, kawa, herbata, cytryny, pomarańcze i inne owoce niedochodziłyby do takich cen, jakie ma Gdańsk, za nie naród płacić musi. W ostatniej bolszewickiej kampanji jedynie Węgrzy chcieli oddać Polsce swoją krew i własnych synów bez zastrzeżeń. A iluż Węgrów było w legjonach! W marcu 1914 r. nieoficjalne sfery narodowe Węgier i Polski zawarły umowę polityczno-handlową w której Węgrzy zgodzili się przenieść wszystkich (23) księży Polaków na Spiż Orawę z głębi Węgier i pozwalali na organizację szkół polskich tamże, dopomagali w Peszcie polskiej szkole i kościołowi. Dziś Czesi burzą i zamykają polskie szkoły na Śląsku a o organizacji szkół polskich na Spiżu i Orawie nie ma mowy!

Polska — Ukraińcy — Czesi.

Ukraina, ta nasza odwieczna sprawa, Ukraina i Polska pod rządami caratu jedną cierpiała dolę. Polska z czasów carskich otaczała lud ukraiński pieczołowitą miłością. Nasz dwór polski na Ukrainie, cukrownia, fabryka była ostoją braterstwa pomiędzy inteligentną Polską, a uciskanymi przez Wielkorusów „Chachłów".

Małopolska dała rusinom wysoką kulturę. Tę stałą przyjaźń i prawdziwą opiekę, jaką Polska dawała Ukrainie starały się rozbić z jednej strony Petersburg z drugiej Berlin. Dzięki nim lom i marce pruskiej stworzono na Rusi Czerwonej irredentę wrogą Polsce. Stąd wyrosła kwestja Małopolski Wschodniej. Miejsce Berlina i Petersburga zajęli w r. 1918 Czesi. Pełni na dziei, że zdobędą dla swego przemysłu tereny nafto we zakreślili sobie na kongres wersalski wielką Czechję, kosztem Polski aż po linję transwersalną ze wszystkimi źródłami nafty solanek źródeł i uzdrowisk. Apetyty ich przystrzyżono ale dostali to minimum co go właśnie żądali: Karpatoruś aż po Siedmiogród.

W ten sposób odcięli Polskę od zachodu i południa żelaznym pierścieniem od kulturalnego Zachodu, by nas do spółki z drugim polipem — Prusami zdławić na polu przemysłowem Konsekwencją tej ekonomicznej, dobrej dla Czech, polityki jest stworzenie „*Ukrainy Małopolskiej*", by po tych schodkach dostać się do... Rosji.

Dziś, po przez długą, górską, nieuchwytną granicę południową od Łemków pod Pieninami aż do źródeł Dniestru wśliźguje się słowiańska „koruna" czeska, apostołów słowianofilstwa, by nie dopuścić do zgody między dwoma szczepami słowiańskimi Polakami i Rusinami.

Czesi rzucili miljony na agitację, tworzyli na swych obrazach kadry wojska ukraińskiego, słali oni emisarjuszów, by podżegali, zrywali mosty, psuli telegrafy i tory kolejowe...

W słynnej sybirskiej, carskiej legji stworzyli oddziały ukraińskie z jeńców, szafowali ich krwią, przyrzekali złote góry, gdy w roku 1920 przyszła na Sybir wieść, że Małopolska wschodnia zostaje przy Polsce, wpakowali tych nieuświadomionych chłopów Rusinów, po dwu latach bojów, napowrót do obozu jeńców. (Irkuck czerwiec 1920 r.) Czesi, by nie dopuścić do zgody polsko-ukraińskiej wessali w siebie bizantynizm rosyjski i dra pieżność pruską i jątrzą a liżą. Nie daj Bóg jakiego konfliktu. Wówczas poznałaby Polska, czem są naprawdę bracia z nad Wełtawy.

Celem ich nafta polska i droga do Rosji, gdzie przemysł ich, dzięki głupim austryjakom wysoko postawiony rozlać się może aż po Władywostok i Pekin.— Do tego celu dążą i dojść chcą, choćby po trupie Polski.

M—r.

O szkolnictwo zawodowe techniczne.

Każdy kraj, o ile nie chce pozostać w tyle na drodze cywilizacji i postępu, obok ludzi drogą pracy umysłowej przyczyniających się do jego dorobku kulturalnego na polu czy to literatury, czy malarstwa lub muzyki mieć musi także tych którzy, nie gardząc usilnym trudem w pocie czoła, w normalnych nieraz warunkach przyczyniają się do ogólnego postępu, pracując na polu narodowem.

Olbrzymie też zadanie ma do spełnienia szkoła zawodowa, aże by mając dany materjał ludzki, urobić go i wydoskonalić, stwarzając obywatela Państwa, z którego dumne być ono powinno. Przeciętnych ludzi na świecie jest legjon, zjadaczy chleba wszędzie jest pełno lecz ludzi rzeczywistej pracy fachowej ciągle braknie. I ten brak daje się odczuwać. Jak można temu zaradzić? Oto przez tworzenie jak największej ilości szkół zawodowych,

Łatwo to powiedzieć, lecz wykonać nierównie trudniej,

Dla czego? Ponieważ winne temu jest społeczeństwo przez brak poparcia dla podobnych uczelni. Chcemy teraz chociaż lekko i pobieżnie poruszyć sprawę szkół zawodowych technicznych, W całej Rzeczypospolitej Polskiej szkół tego rodzaju jest tyle iż możnaby je na palcach wyliczyć. Sosnowiec np. posiada jedną tylko szkołę techniczną. Szkoły te wychowują ludzi prawdziwie realnie na życie się zapatrujących, dla których nigdy w jakichkolwiekbądź warunkach nie zabraknie kawałka chleba. O wartości takiego wykształcenia zawodowego świadczy fakt garnięcia się młodzieży pod jego sztandar. Naturalnie czeka ją praca żmudna, niekiedy nawet wyczerpująca fizycznie, lecz później opłaci się to stokrotnie a i oprócz tego miłość własna będzie zadowolona, że jest się nieużytecznym członkiem spo

łeczeństwa. W Sosnowcu, jak to już zaznaczyliśmy, istnieje Państw, Sred. Szk. Techniczna. Młoda, bo zaledwie drugi rok istniejąca szkoła ta, pomimo ciężkich warunków powoli, lecz systematycznie rozwija się pod sprężystym kierunkiem dyrekcji. Zainteresowanie się szkołą u młodzieży jest duże i ci, którzy uczęszczają do niej czynią to z zamiłowania i powołania. Brak tego rodzaju średniej szkoły zawodowej dawał się u nas dotkliwie uczuwać, albowiem tam, gdzie jest wiele fabryk i kopalń byt podobnej szkoły jest pożądany i zapewniony. W Polsce typ technika tego rodzaju kształtuje się dopiero. W Kraju naszym zaabsorbowanym dotąd całkowicie wojną i ustalaniem granic i prawodawstwa, nie sposób było myśleć o racjonalnem tworzeniu szkół zawodowych technicznych. Teraz, gdy mamy już pokój i sprawa szkolnictwa wogóle zajmuje niepoślednie miejsce w programie prac społeczno państwowych typ średniej szkoły technicznej kształtuje się pomyślnie, jednakowoż nie całe społeczeństwo docenia ważność takiego wykształcenia zawodowego. I źle czyni. Albowiem za parę wieków technika opanuje wszelkie inne działy. Przy jej pomocy będziemy mogli wszystko mechanicznym sposobem wykonywać. Przed techniką leży przyszłość wielka. Wszelkie ewolucje i zmiany w ustroju państw świata tylko przez nią dadzą się urzeczywistnić. W przyszłej wielkiej wojnie technika wszelkich odcieni odda niespożyte usługi temu państwu, które rozumiejąc jej wartość, starać się będzie udoskonalić ją do ostatnich granic. Dlatego też, my Polacy, nie zostawajmy w tyle, lecz kładźmy nacisk na szkolnictwo zawodowe techniczne, ponieważ wskazuje nam na to rozum i wyrachowanie na przyszłość.

Jak to mówią, strzeżonego Pan Bóg strzeże.,.

K. O.

TELEGRAMY.

Sąd Okręgowy pozostaje w Sosnowcu.

WARSZAWA, (wł.) Na skutek interwencji posła dr. Falkowskiego w sprawie Sądu Okręgowego w Sosnowcu, w dłuższej konferencji z p. Ministrem Sprawiedliwości—poseł dr. Falkowski został zapewniony, że Sąd Okręgowy pozostanie nadal w Sosnowcu.

Kinematograf w Genui.

RZYM, (Polpr.) Główne biuro rejestracyjne informuje, że już zostało zarejestrowanych 199-ciu kinooperatorów, którzy mają dokonywać zdjęć w Genui.

1600 delegatów w Genui.

BERLIN, (AW.) „Corriere della Sera“ donosi z Genui, że liczba przedstawicieli poszczególnych państw przekroczy 1600. Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się przy udziale jedynie delegacji uprawnionych do głosowania, Przewodniczyć będzie gospodarz t.j. Włochy. Obrady trwać będą około 3-ch tygodni. Rząd włoski miał zaproponować zwołanie w przeddzień konferencji zebrania przedwstępnego, celem wspólnego porozumienia i uchwalenia regulaminu obrad.

Sprawy w. m. Gdańska w Lidze narodów.

GDAŃSK. (AW.) Wysoki komisarz zawiadomił senat gdański, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiane będą sprawy, dotyczące w. m. Gdańska a mianowicie: 1) stosunek prawno-publiczny w, m. Gdańska do Rzeszy. 2) sprawy zagraniczne w. m, Gdańska. 3) sprawa wydalania obywateli polskich z obszaru w. m. Gdańska. 4) Stanowisko prawne polskiej własności państwowej, oraz urzędników polskich w Gdańsku. 5) Administracja i straż nad Wisłą w obrębie wolnego miasta w. m. Gdańska. 6) Położenie finansowe w. m. Gdańska. 7) Ostateczne przyjęcie konstytucji w. m. Gdańska. 8) Sprawę budowy samolotów w Gdańsku.

W sprawie punktów 1—5-go zapadło, jak wiadomo, już orzeczenie Wysokiego Komisarza, przeciwko którym założono protesty tak ze strony polskiej, jak i gdańskiej. W sprawie punktu 6-go dotyczącego położenia finansowego w. m. Gdańska Liga Narodów weźmie pod uwagę sprawozdanie swojej komisji, które jeszcze wykończono na ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Kopalnia na Górnym Śląsku płonie dalej.

LYON. (P. A. T. Radio) Donoszą z G. Śląska, że pożar, jaki wybuchł w kopalni „Auzelm“ w Petershol, powiat Raciborski, nie został dotąd zlokalizowany Jak dotąd 15 górników wskutek pożaru straciło życie, a 38 jest rannych.

Kronika telegraficzna.

× Ojciec św. zamierza wystosować do wszystkich premierów państw, uczestniczących w konferencji genueńskiej notę, w której ma podkreślić konieczność zapewnienia pokoju Europie,

× Onegdaj po południu odbyło się w Belwederze posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiano sprawy, związane z konferencją w Genui.

× Z kompetentnej strony niemieckiej zaprzeczają stanowczo doniesieniu, jakoby rząd Rzeszy niemieckiej postanowił współdziałać w Genui z delegacją rosyjską.

× Stosownie do układu z rządem sowieckim. Watykan wysyła kilkuset misjonarzy do Rosji.

× Wartość eksportu niemieckiego wynosiła w lutym 17,500 miljonów mk, niem, i przewyższała wartość importu o 2700 milj. marek.

× Kanclerz Rzeszy Niemieckiej wyjechał już do Genui. Opuściła też już Berlin delegacja rosyjska. Tak samo delegacja bułgarska i fińska w dniu 5 wyjechały z Berlina do Genui.

× Prezydent Massaryk udzielił exeguatur konsulowi polskiemu w Koszycach Lechowskiemu.

× Sąd najwyższy wojskowy zatwierdził wyrok śmierci w sprawie „hr. Łubieńskiego“ (Zawidowski)

× W czerwcu r. b. ma być otwarty w Katowicach nowy bank górnośląski. Kapitał akcyjny banku wynosi 250 miljonów marek niemieckich. Bank organizują banki francuskie i polskie, Każda z grup reprezentuje kapitał 125 miljonów marek.

× Na komisji prawniczej w debatach nad ustawą o ochronie lokatorów uchwalono wniosek pos Bigońskiego, według którego do 1 lipca rb. ma moc obowiązującą dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów, a od tego terminu o wysokości komornego decydować mają komisje lokalne.

× Z Belgradu donoszą, że generał Wrangel musi porzucić plan tworzenia nowej armji, ponieważ znikąd nie otrzymał odpowiednich funduszów.

× Lloyd George przyjeżdża do Genui 8 go kwietnia.

× Do Genui już przyjechał z licznym sekretarjatem słynny amerykański finansista Vanderlip.

× Szerzy się w Wiedniu pogłoska, że śmierć ex cesarza Karola jest skutkiem samobójstwa.

Bójka w Sejmie.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejm wszystkiemi głosami przeciw głosom P.S.L nie przyjął odpowiedzi prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego dr. Kiernika, na interpelację Zw. Lud, Nar. co do sprzedaży majątku Dojlidy. Uchwała przyszła do skutku po 3 godzinnej dyskusji, która chwilami dochodziła do najwyższego napięcia i w pewnym momencie doprowadziła do gorszącej bójki na sali obrad

Votum Izby pociągnęło za sobą *dymisję dr Kiernika ze stanowiska prezesa Główn Urzędu Ziemskiego*, którą tenże zgłosił natychmiast po głosowaniu do rąk prezesa ministrów Ponikowskiego.

Dyskusja która pociągnęła za sobą te skutki miała przebieg następujący;

Po referacie posła Staniszkisa (Zw. Lud. Nar.). wyjaśnieniach prezesa Izby Najw. Kontroli p. Zarnowskiego poseł Poniatowski (Wyzwolenie) podał wniosek, wyrażający votum nieufności dr. Kiernikowi, natomiast p Staniszkis zgłosił wniosek konkretny: „Izba nie przyjmuje odpowiedzi prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego do wiadomości.

W czasie przemówienia p. Staniszkisa nastąpił ubolewania godny incydent. Równolegle z wywodami mówcy. toczyła się dyskusja pomiędzy członkami poszczególnych klubów sejmowych. Nagle rozległ się głos posła Putka, skierowany w stronę ław stronnictw P. S' L: „Z kanalją się nie rozmawia!“ — Po tych słowach dr. Putek obrócił się na pięcie. a wówczas poseł Bryl wyskoczył z ław poselskich i dopadiszy dr, Putka, uderzył go dwukrotnie w głowę, poczem zwrócił się w stronę swoich ław. Ujrzawszy to poseł Sejda (Lewica P. S L) podskoczył do p. Bryla *i plunął mu w twarz.*

Zapanował moment przykrego milczenia; *potem zakotłowało się w Izbie z oburzenia* i rozległ się głos oraz dzwonek marszałka dysponującego cenzurą prezydjalną.

Wobec chaosu. jaki zapanował, marszałek zarządził przerwę, wezwał do siebie przewodniczących klubów i zakomunikował im, że wykluczył posła Bryla z 5 posiedzeń, a posła Putka przywołał do porządku.

Scena ta wywołała na Izbie fatalne wrażenie. W kilka minut posiedzenie zostało ponownie otwarte i po kilku jeszcze przemówieniach przyszło do głosowania które dało wynik na wstępie zaznaczony.

Tak więc „pracują i tak się kulturalnie bawią“ nasi suwereni w Sejmie..

STEFAN GRABIŃSKI.

NA TROPIE.

4

Nowela.

„Zaniepokojona pani S. natychmiast pośpieszyła na górę i zaczęła gwałtownie potrząsać klamką od drzwi sypialni córki. Gdy po kilku podobnych próbach z wnętrza nie odpowiadano zaleciwszy zupełne milczenie, przyłożyła ucho do wlotu klucza, nasłuchując oddechu śpiącej. Lecz wewnątrz panowało głuche milczenie. Wtedy przerażona kazała bezzwłocznie wyważyć zaryglowane podwoje Po wejściu do środka pierwsze spojrzenie skierowała pani S. na łóżko córki. Oto, jaki widok przedstawił się oczom nieszczęśliwej, jak gromem rażonej matki:

„Pod kobiercem białych lilij leżała na wznak z rękoma złożonemi jak do modlitwy, Walerja. W piersi, w okolicy serca tkwiła rękojeść puginału; z pod kwiatów, na kołdrze, rąbku koszuli, na piersiach i białym wełnistym dywanie przeglądały skrzepłe plamy krwi Nieszczęśliwa zdawała się spać: przymknięte oczy, twarz cicha, bez rysy bolu nadawały jej wygląd pogrążonej w głębokim spoczynku. Lecz serce przeszyte stalą nie biło; w łożu był trup.

„Zawiadomiono telefonicznie przez odchodzącą niemal od zmysłów matkę, urząd policyjny wysłał na miejsce zbrodni komisarza i rzeczoznawców Jak wykazała ekspertyza lekarska, zginęła p. Walerja wskutek niezwykle celnego ciosu zadanego sztyletem długości 1 i pół dm w prawą komorę sercową. Udar był silny — puginał zanurzył się po rękojeść. Najprawdopodobniej śmierć nastąpiła momentalnie bez przebudzenia się ofiary. Swiadczą o tem zamknięte oczy i pogodny wyraz twarzy.

Rzeczoznawcy utrzymują że zamachu dokonano już po północy, między godziną drugą a trzecią nad ranem.

„Z kolei przystąpiła policja do poszukiwań za zbrodniarzem. Tu odrazu napotkano na niezwykle trudności. Przedewszystkiem wysunęła się na plan pierwszy kwestja motywów. Rabunek, chęć zysku są stanowczo wykluczone; w sypialni jak i w całym zamku wszystko znaleziono nietkniętem. Więc chyba zemsta lub zazdrość. Tu wyłoniło się pytanie: czy sprawcą zbrodni jest kobieta czy mężczyzna? Pytanie na które dotąd nikt nie zdołał dać stanowczej odpowiedzi Zmarła była kobietą niezwykłej urody; musiała mieć bez wątpienia wiele nieprzyjaciółek budzić niejednokrotnie chęć współzawodniczenia wśród mężczyzn.

„Zrazu sądzono, że do orjentacji pomogą lilje, pod któremi znaleziono zwłoki szczegół dziwny, pełen ponurej, cmentarnej poezji. Lecz tu sprawa utknęła bez wyjścia; większość uznała go za przebiegły środek, użyty dla zmylenia pościgu. Może przyszłość użyczy lepszych wyjaśnień Wogóle podnieść musimy, że poprzez całą tę grozą ziejącą tragedję „Czerwonego Zamku" przewija się rys niesamowity i zagadkowy.

„Niewiadomo przedewszystkiem, w jaki sposób sprawca mordu dostał się do komnaty sypialnej p. Walerji Jak zeznała w śledztwie matka, zastała nad ranem sypialnię zaryglowaną od wnętrza. Wyjeżdżając bowiem kazała córce zamknąć się na noc, ilozując ją w ten sposób od służby śpiącej na dole w czeladnej. Obok sypialni ciągnie się długi szereg sal stojących pustą od czasu śmierci pana domu. Zajmują je chyba krewni w czasie rodzinnych zjazdów Lecz w ostatnich dniach nikogo z przyjezdnych nie było; tylko w pokoju sąsiadującym z sypialnią pań zamku spała krytycznej nocy pokojowa p Walerji Małgorzata, która utrzymuje, że nic podejrzanego nie słyszała. Wejścia innego niema, okna znaleziono rano pozamykane jak onegdaj wieczorem Przypuściwszy nawet, że zbrodniarz jakimś dziwnym sposobem, może w porozumieniu z kimś ze służby wnęcił się do wnętrza zamku staje się przed nierozwiązalną zagadką, jak zdołał dostać się przez zaryglowane drzwi lub zamknięte okna do sypialni bez wywołania łoskotu i obudzenia nim ofiary.

„Miejmy jednak nadzieję że sprawność naszych ajentów, wkrótce wprowadzi władze na właściwy trop i rzuci jaśniejsze światło na mroczną aferę Szczegółowe streszczenie śledztwa podamy w numerze wieczornym".

Przeczytawszy dość pobieżnie to resumé dochodzeń, obróciłem stronicę dziennika, by przypatrzyć się podobiźnie zamordowanej którą umieszczono nieco dalej.

c. d. n.

Na marginesie.

Legenda o polskim żydzie.

Pod tym tytułem czytamy w łódzkim „Rozwoju":

Nie możemy przeoczyć faktu, iż wśród polskiego żydostwa, nagół nastrojonego jak Machabeusze przed bitwą z siedemdziesiąt i siedem razy słabszym nieprzyjacielem, rozlegają się od czasu do czasu łagodniejsze głosy fujarki—wygrywającej miłe melodje bratniego porozumienia i arkadyjskiej sielanki Talmudu z Polską połączonej z marzeniami o łatwiejszem strzyżeniu polskich baranów.

Jeszcze lat temu dwadzieścia, żydzi w Polsce oddawali się prawie wyłącznie handlowi i lichwie, jako zajęciom najbardziej odpowiadającym ich charakterowi.

Dzisiaj już przeszli na wiele rentowniejszy wojenny pasek, a w stosunku do nas zachowują się jak pierwszy wspólnik interesu komisowego pod firmą „Polska i S—ka".

Nie możemy mieć pretensji z politycznego punktu widzenia iż całe gros żydostwa za wyjątkiem oczywiście nielicznej miejscowej inteligencji, zajmuje się paskarstwem i nielegalnemi manipulacjami walutą — jest to rzeczą prokuratorji — ale musimy się bezwzględnie bronić przed wszelkiemi próbami ugody opartej na szczepieniu i pielęgnowaniu u nas... postępowego paraliżu.

Nie da się ukryć, iż żydzi są bardzo potężnym czynnikiem wewnętrznego życia w Polsce a w handlu i przemyśle, dzięki naszej indolencji zdobywają z dnia na dzień nowe placówki i nowe wpływy.

Ale nie możemy też ani na chwilę zapomnieć o tem, że spokojne współżycie z nimi osiągniemy dopiero wtedy kiedy zgodzimy się być nawozem, na którym oni mogliby się spokojnie rozwijać, lub powiedziawszy otwarcie według Talmudu aby nasze domy pozostały zagrodami dla bydła, które pracowałoby dla chwały i monetarnych korzyści wybranego narodu.

Oczywiście, nikt dobrowolnie nie odda głowy pod nóż, i nawet cielę idące do rzeźni ma pewne wątpliwości i antysemickie wzdragania, przed wspólną idyllą pod jednym dachem z rytualnym rzezakiem.

Nie dotyczy to oczywiście naszych „postępowców" i innych „wujków neutralnych", którzy pod cielęcą postacią kryją apetyty wilka i za naganianie swoich współbraci do pajęczych sieci otrzymują w tej lub innej formie sowite wynagrodzenie.

Antysemityzmowi więc w Polsce dziwić się nie należy, gdyż jest to przejściowa forma samoobrony przed przebieglejszym i zręczniejszym przeciwnikiem w walce o byt, i istnieć on musi dotąd, dopóki ogólny poziom oświaty nie dojdzie do takiej wysokości, iż broń którą używają dzisiaj z powodzeniem żydzi, stanie się zupełnie bezużyteczną.

Wzajemny antagonizm żydowsko—polski istnieć musi na podstawie prawa walki o byt, walki o własne istnienie i wszelkie gałązki oliwne i syrenie głosy wzajemnych ustępstw i porozumień, prowadzą jedynie naród polski na bezdroża, manowce bezmyślnych ustępstw na rzecz obcej narodowości i ostatecznie ekonomicznej niewoli i wyzysku.

Delikatnie przemycana legenda o „polskim żydzie należy do przeszłości; rozwiały ją doświadczenia czteroletniej wojny, podczas której zasłużył on sobie na dozgonną wdzięczność... każdorazowego okupanta.

Dla tego też musimy ostatecznie zdać sobie sprawę z tego, iż z żydami zgodnego pożycia być nie może; więcej im dać jak prawa obywatela w wolnej Polsce nie możemy, a na wszelkie dalsze ustępstwa musimy krótko odpowiedzieć zmodernizowaną zasadą Monroe'go:

Polska dla polaków!

Żydom zaś musimy poradzić aby w obopólnym interesie przez nierozumne wystąpienia i rasowy tupet i „furror judaica" nie zaostrzali dalej i tak już drażliwej kwestji oraz zapomnieli raz na zawsze niepowrotne czasy nieśmiertelnego Jankiela przy którego cymbałach tak tańczyliśmy, jakby nie było żadnej różnicy między nami i jego instrumentem.

A. S.

Kronika.

— Tramwaje w Zagłębiu W dniu 6 kwietnia r.b. została zawarta przed rejentem Szrötterem w Będzinie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Towarzystwo Tramwajów Electr. w Zagłębiu Dąbrowskim", w celu dokonania wszystkich niezbędnych przygotowań i robót pod budowę tramwajów, jako to: studjów terenu opracowania projektów, uzyskania kancesji od władz ministerjalnych, wreszcie sfinansowania przedsiębiorstwa drogą utworzenia spółki akcyjnej. Do spółki należą miasta: Sosnowiec, Będzin, Czeladź i Dądrowa, oraz Powiatowy Sejmik będziński i spółka akcyjna „Siła i Światło" z Warszawy. Do Zarządu tym czasowej spółki zostali powołani p. Aleksander Trzciński, starosta będziński jako prezes, Jan Brzostowski jako viceprezes, oraz pp. Tadeusz Daniewicz, Wiesław Gierlicz, Teodor Niernsée (prezydent m. Sosnowca) i Tadeusz Sułowski, jako członkowie. Siedzibą prawną spółki jest m. Będzin.

— Ze z-ku b. wojskowych. Od Zarządu Z-ku b. wojskowych otrzymujemy, co następuje: Po zorganizowaniu się zdemobilizowanych w Z-ku b wojskowych w Sosnowcu i przystąpieniu przezeń do energicznej akcji, zmierzającej do ubezpieczenia bytu b. wojskowych W. P. społeczeństwo polskie w osobach niektórych tych przedstawicieli pospieszyło nam z pomocą. Dzięki ofiarom pieniężnym naszych b. towarzyszy broni udało nam się zażegnać niejedną krzyczącą biedę — dzięki Radzie Miejskiej i Panu Prezydentowi Niernsée, umożliwionym było naszych pierwszych placówek pracy — wreszcie pomoc, udzielona Związkowi przez pp. Włodzimierza Schöna i inż. Przedpełskiego Józefa pozwala na energiczniejszą akcję pomocy dla nas i naszych kolegów. Z wielką radością spełniamy nasz obowiązek i niniejszem publicznie dziękujemy tym wszystkim wyżej imiennie wymienionym, oraz innym ofiarodawcom spieszącym z pomocą materjalną najwięcej potrzebującym z naszego grona. Prosimy Ich serdecznie o przyjęcie naszego żołnierskiego „Bóg zapłać" za okazaną nam pomoc.

— Prof. Barcewicz w Sosnowcu. Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym w Teatrze Zimowym Dom Ludowy w Sosnowcu urządza wielki koncert z współudziałem mistrza skrzypiec prof. Barcewicza, który gra „Fantazje" z Fausta oraz kilka ze swych popisowych rzeczy — Kreislera, Hubaya i Wieniawskiego. Przy fortepianie zasiądą p. Brzezińska i p. dyr. Jakubowicz. Chóry domu Ludowego pod batutą dyr. St. Jakubowicza wykonają szereg pieśni znakomitych naszych kompozytorów: Czajkowski, Nowowiejski, X. Eug. Gruberski, Maszyński. Partje solowe w chórze odśpiewa p. Mirek z „Marji" — Malczewskiego i „Synkowie moi" — Kantata. Należy się spodziewać, że koncert ten będzie prawdziwą biesiadą artystyczną i że całe Zagłębie pospieszy do teatru podziwiać „starego" mistrza. Szczegóły w programach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w sklepie Wp. Kucharskiego i Wp. Gawęckiej w Sielcu, a w dzień koncertu w Teatrze Zimowym od godz. 6-ej po poł.

— Nowy Zarząd Cechu Slusarskiego. Od Prezydjum T-wa Rzem. w Sosnowcu otrzymaliśmy następującej treści protokuł: „Na mocy postanowienia księcia Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 31 grudnia 1816 r., oraz osnowy postanowienia o zgromadzeniach Komisji Województwa Mazowieckiego z dnia 30 czerwca 1817 № 1695. W dn. 1 kwietnia delegowany urzędnik magistratu, p. Tadeusz Jerzykowski, przybył do zebranych na zgromadzenie Cechu Ślusarskiego przy ul. Sienkiewicza № 8 i zarządził nowe wybory do Zarządu Cechu na następne trzechlecie, w myśl art. 3 przytoczon go powyżej postanowienia delegat, jako przewodniczącej powołał do stołu prezydjalnego na asesorów pp. Józefata Kruszyńskiego i Józefa Bielskiego i Zarządu. Wybory tajne za pośrednictwem kartek. Po obliczeniu oddanych głosów otrzymano wynik następujący. Wybrani zostali: p. Józef Bielski większością głosów jako starszy, p. Kazimierz Tymoszuk większością głosów jako podstarszy. Poczym przewodniczący ogłosił Józefa Bielskiego za starszego, Kazimierza Tymoszuka za podstarszego. Nowo wybrani, w myśl art. 6 wobec przewodniczącego i całego grona zebranych wyborców złożyli solenne przyrzeczenia, jako sumiennie i podług przepisów urząd swój sprawować będą. Na dowód czego podpisal: jako Komisarz Cechu *T. Jerzykowski*. Starszy *J. Bielski*, podstarszy *K. Tymoszuk*. Protokuł ten podpisał również p. prezydent *Niernsée*.

— Czy to racjonalne? Jeden ze stałych korespondentów naszego pisma pisze nam z Czeladzi: „Za czasów caratu rząd rosyjski, wycofując z obiegu niektóre znaki pieniężne, dawał możność wymiany banknotów na ważne i będące w obiegu nawet po terminie i niezależnie od tego czy były one więcej lub mniej uszkodzone, z mniej lub więcej widoczną serją. Rząd nasz, zarządziwszy wymianę a raczej wycofanie z obiegu białego koloru tysiącmarkówek, zapomniał o tem, że istnieją w Polsce ludzie do których, niestety, nie dochodzi słowo drukowane, którzy nie czytają ogłoszeń o konwersji czy kasacji znaków obrotowych, a ludzi takich mamy wiele. Otóż zamieszkały w pobliżu Sosnowca 70 letni biedny wyrobnik, niejaki T. U., znalazł się w takiem położeniu, że gdy w dniu 10 lutego r.b. wysłał 5 sztuk tysiącmarkowych banknotów do Min. Skarbu, celem wymiany, wyjaśniając przyczynę opóźnienia... z Min. Skarbu odesłano mu je z powrotem, ostemplowawszy je kilkakrotnie stemplem z napisem: „Bez wartości". Czy nie należałoby jednak banknotów tych wymienić i czy takich obywateli nie znajdzie się więcej"?...

— Rząd odmówi kredyty przemysłowcom. Ze względu na panującą drożyznę rząd zamierza nie uwzględniać więcej postulatów przemysłowców w sprawie udzielania im kredytów na wypłaty robotnicze i uruchomienie przemysłu, spodziewając się w ten sposób zmusić ich do rzucenia na rynek nagromadzonych towarów.

— Czyn. Otrzymaliśmy 16 zeszyt ilustrowanego miesięcznika „Czyn". Przynosi on nielada literacką sensację, bo fragment z niedawnych dotąd rękopisów Augusta Cieszkowskiego. Jest to zakończenie „Ojcze nasz", omawiające ostatni wyraz Modlitwy Pańskiej „Amen". Pozatem na zajmującą całość pisma składają się artykuły: „Sursum Corda", Natura zwierzęca i ludzka, Narodziny nowych Chin, Tajemnica wiedzy, Targi polskie w opinji zagranicy, Jak należy umysłowo pracować i wiele innych. Urozmaicone działy: literacki gospodarczy, sportowy szachowy, przegląd teatralny, szereg felietonów świadczą o barwności zróżnicowaniu treści. Całość numeru sprawia sympatyczne wrażenie.

— Mleko rozwodnione i odtłuszczone. W dniu 28 marca rb. na stacji Sosnowiec dyr. radomsk. zatrzymano mleko odbiorców niżej wymienionych celem poddania go analizie. Po dokonaniu badania w Laboratorjum Miejskim okazało się, że mleko jest rozwodnione i odtłuszczone, wobec czego oddano je do dyspozycji szpitala miejskiego w ilości 12 beczek. Wysyłającymi mleko byli: Rembiekowski M, Zgryza F., Surkiel, Bambuła J., Herszkiewicz S., Kuśmierz F., Ostrowski A., Wepa Wł. Odbiorcami mleka: Rogowski, Batko M, Stajniak M., Dziurewicz, Machnik St., Aniołek St., Herszkiewicz S., Rutkowski L., Ostrowski A., Płacnetka B. i Dymarski. Skonfiskowano razem 12 beczek o zawartości 167 i pół garncy.

W dniu 29 marca rb. na tejże stacj w Sosnowcu zatrzymano 9 beczek takiego samego mleka, które po dokonaniu analizy, oddano do rozporządzenia T-wa Dobroczynności w Sosnowcu. Wysyłającymi mleko byli: Młynarski J., Rembiekowski M. Odbiorcami: Gołębiowski T., Rogowski J. i Fryszer A.

— Stemplowanie rachunków. Stosownie do rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 12.12 21 r. (do art. 20 ustawy) rachunki należy stemplować w następujący sposób: Znaczki stemplowe nakleja się jedne obok drugich lub jedno pod drugiemi bez odstępu, i o ile pozwala na to miejsce na pierwszej stronicy pierwszego arkusza, rachunku lub poświadczenia. S k a s o w a n i e znaczków następuje przez przepisanie datą skasowania i nazwiskiem lub firmą wystawcy. Dzień i rok mają być wypisane cyframi arabskiemi, a miesiąc literami. Przepisania należy dokonać atramentem lub ołówkiem atramentowym. Nazwisko lub firma wystawcy mogą być uwidocznione również za pomocą pieczęci. Część nazwiska (firmy) ma wychodzić na znaczek sąsiedni lub na papier, otaczający znaczek. Znaczki stemplowe nakleja się w ilości 2 mk. od tysiąca, licząc każdy, zaczęty tysiąc za pełny. Kopje winny być ostemplowane narówni z rachunkami.

— Uroczystość poświęcenia. W niedzielę dnia 9 kwietnia r.b. Klub sport. „Sosnowiec" obchodzić będzie uroczystość poświęcenia nowego lokalu i boiska, mieszczących się w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 10, z następującym programem uroczystości: o godz. 10-ej rano Msza św. w kościele paraf. O godz. 12-ej w poł. poświęcenie boiska i lokalu. Po poświęceniu przyjęcie gości. Od godz. 3-ej pp. zawody Rezerwy i I. drużyny z zaproszonemi drużynami.

— Ostrzeżenie dla emigrantów. W niektórych pismach pojawiła się notatka, jakoby emigranci, jadący do Ameryki i Palestyny przez Gdańsk zwolnieni zostali obecnie od brania wizy urzędu emigracyjnego oraz wizy konsulatu amerykańskiego. Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów, że o ile nie będą posiadali tych wiz nie będą wypuszczeni z terytorjum miasta Gdańska i będą zmuszeni do powrotu.

— O czas środkowo-europejski. Dotychczas w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje t. zw. czas okupacyjny. W swoim czasie połączone komisje komunikacyjna i administracyjna przyjęły wniosek, w myśl którego w dniu 1 czerwca r.b. wprowadzony zostanie w Polsce czas środkowo europejski. Sprawa ta zostanie wniesiona w niedługim czasie na plenum sejmowe. W chwili obecnej w ministerjum kolei opracowany jest nowy rozkład kolejowy, który będzie przystosowany do czasu środkowo-europejskiego.

— Koncerty zespołu kameralnego. W dniu 8 bm. w Olkuszu w Sali Domu Robotniczego a w niedzielę 9 bm. w Dąbrowie w sali Resursy odbędą się wieczory muzyki kameralnej, na program których złożą się: kwartet smyczkowy Schuberta, Elegra Ernsta i szereg utworów Schumanna Haydna, Komzaka i in., oraz balet sceniczny na tle muzyki klasycznej. Wykonawcami są: W. Araszkiewicz (skrzypce) St. Peucker (skrzypce), M. Lichtenstern (altówka), W. Zabicki (wiolonczela) Berta Kuźmińska i Stanisław Majewski (para baletowa). Wieczór poprzedzi słowo wstępne na temat „O muzyce kameralnej", które wygłosi red. J. St. Stacherski. Wieczory te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród melomanów.

— Wiec rodzicielski. W niedzielę dn. 9 bm. o godz. 11-ej rano w 2-gem Gimnazjum Państwowem im. Bolesława Prusa (Sielec) odbędzie się wiec rodzicielski w sprawie zawiązania Koła Opieki przy rzeczonem gimnazjum. Udział wszystkich rodziców i opiekunów uczni konieczny.

— Z Sądu Okręgowego. W dniu 3 b.m. Sąd Okręgowy rozpatrywał następujące sprawy: Osk. Franciszka Maszka, Marji Dźwigało i Wolfa Miodownika, pierwszy odpowiadał za zbrodnię szpiegostwa o to, że w roku zeszłym wykradł plany wojskowe z D. O. Genu Lwów i sprzedać je usiłował Niemcom, druga o współudział w tem zaś trzeci o ukrywanie szpiega Franciszka Maszka. Rozprawa pod przewodnictwem sędziego p. M. Walewskiego i przy udziale sędziów Gnoińskiego i Kaczyńskiego, po przesłuchaniu świadków porucz. Jana Wojciechowskiego, Gertrudy Kotuła i wywodów eksperta wojsk. majora Służewskiego mimo usilnej, ale niefortunnej obrony adw. p. Landaua i energicznej a wytrawnej mec. Forellego, wyświetliła tak dalece sprawę, że Sąd Okręgowy, dowody winy oskarżonych zasądził: Franciszka Maszka na lat 8 ciężkiego więzienia, zaś Marję Dźwigało na rok więzienia natomiast oskarżonego Wolfa Miodownika uniewinniono. Sądząc już z dwuch spraw, jakie miał w sądzie p. mecenas Landau, obrona jego nie skutkuje.

W drugiej sprawie stanęły jako oskarżone Stefanja Dziubek i Marja Dźwigało o wywołanie drogą agitacji rozruchów, jakich dopuścili się wiecujący w r. z. robotnicy kop. „Saturn". Przesłuchani w tej sprawie świadkowie Ludwik Mika, Władysław Karat i Michał Bubel stwierdzili winę obu oskarżonych to też Sąd w składzie (przew. sędzia Walewski) sędziowie pp. Kaczyński i Rościszewski, prokurator p dr. Kucharski mimo dzielnej obrony adw. Kona, uznał oskarżone winnymi zbrodni z art. 122 kk. (zaburzenie spokoju publicznego i gwałt) zasądził oskarżoną Dziubek na karę więzienia przez dwa lata ze skutkami z art. 28 i 34 kk. i na koszta procesu karnego w sumie 800 mk. a oskarżoną Marję Dźwigało na więzienie przez 6 miesięcy z tem że przy zastosowaniu amnestji sąd odracza wykonanie kary na lat 2 skoro ona przez ten czas nienagannie żyć będzie kara będzie jej darowaną, oraz na zapłacenie 200 mk. kosztów procesu karnego.

Kronika Policyjna.

W dniu 4 b.m. niewiadomi sprawcy zakradli się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania Jadwigi Milki zam. przy ul. Ostrogórskiej № 4 i skradli jej ubrania wartości 100.000 mkp. Dochodzenie w toku.

W tymże dniu z okna wystawowego zakładu fryzjerskiego Marjana Grünbauma przy ul. Piłsudskiego Nr. 74 skradli nieznani sprawcy, wybiwszy szybę, większą ilość artykułów kosmetycznych na sumę 60.000 mkp.

W dniu 4 b.m. za kradzież ziemniaków z piwnicy, wartości 3000 mkp. na szkodę Krowickiego Wawrzyńca zam w Sosnowcu przy ul. Miejskiej Nr. 10, spisano protokół na Wajngartena Judkę zam. tamże, który skierowano do Sądu Pokoju.

Dnia 5 b.m. Bronisławowi Stelmachowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego № 57 skradł Jan Skwarek z Ostrowca (ziemi Radomskiej) z mieszkania 30.000 gotówką i palto wartości 55 000.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś koncert staraniem Domu Ludowego.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu pogodny utwór sceniczny Fijałkowskiego „Gorąca krew" w której artyści tworzą przemiły obraz wiejskiego życia gdzie amor płata swe sympatyczne figliki; wieczorem po raz pierwszy pełna humoru farsa Henneguin'a „Wujaszek z Gwadelupy" pod reżyserją W. Dąbrowskiego,

W próbach „Zaczarowane koło" L. Rydla,

We wtorek dnia 4 go bm o godz 5 i pół pp. zgubiono na poczcie w Sosnowcu przypuszczalnie w oddziale wydawania i nadawania korespondencji

portfel skórkowy

żółty zciemniały z pieniędzmi dowodami osobistemi i innemi jak: Karta na rewolwer, karta powołania wydana przez PKU. Kolno, tymczasowe świadectwo na pożyczkę długoterminową i t. p. wydane na imię inż. Bolesława Janickiego.

Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie i złożenie za nagrodą w Administracji „Iskry" lub „Kurjera Zagłębia" w Sosnowcu. 2840

DROBNE OGŁOSZENIA

Auto
osobowe luksusowe marki „Opel" 50 HP sześcioosobowe do sprzedania. Oferty pisemne z podaniem adresu do Kurjera pod „Opel" 2857

Forda
kupię. Podać warunki do Kurjera pod „Ford" 2858

Wielki wybór
świec stearynowych i woskowych Ceny fabryczne Kołton Kościelna 4. 2856

W bardzo dużym wyborze:
czekolady czekoladki, bomby czekoladowe, wafle, torty i największy wybór cukrów deserowych i twardych z pierwszorzędnych firm polskich w Warszawie po cenach przystępnych poleca A. Waszyński w Sosnowcu Modrzejowska 43 cukiernia. 2859

Do sprzedania
mało używane meble; otomana, biurko sklepowe, komoda, wózek dziecinny, maszyna do szycia Singer, łóżka dębowe, jesionowe żelaźne z siatkami materace siatkowe, stół duży rozsuwany, szafki nocne flet, krzesła. Pogoń Nowopogońska 27 Antczak. 2861

Związek
Drobnych Kupców **Kołłątaja 17** posiada na składzie **drożdże Lubelskie.** 2866

Niemają
więcej marnego nikłego wyglądu dzieci gdy używają Neo Fosfatynę Galena Przedstawicielstwo na Małopolskę Michał Nodzeński Kraków Krowoderska Nr 17 2294

Zamówienia
świąteczne **na drożdże lubelskie** przyjmuje **do 8-go kwietnia włącznie** Józef Szczuka Sosnowiec ul. 3-go maja, gdzie sklep W-nej Holewińskiej. Telefon 73

Potrzebny
zaraz kapelmistrz może być inwalida lub zdemobilizowany — jako przychodni. Wiadomość w „Kurjerze Zagłębia" 2834

Krawca-czeladnika
lub podręcznego z praktyką przyjmie się zaraz na roboty bieżące Wiadomość w administracji 2733

Dwa powozy
są do sprzedania bardzo tanio, Małobądz 36 Flak, 2839

Sklep
z pokojem i kuchnią do sprzedania natychmiast częściowo z towarem i urządzeniem. Sosnowiec-Pogoń Majowa Nr. 1 2841

Szafy
sklepowe kontuar nowy do sprzedania Strzemieszyce ul. Kościelna M. Budny 2831

Zawiercie
Hotel Polski ul. 3-go Maja Nr. 17. Z dniem 1 kwietnia na żądanie Szanownych gości otwiera się kuchnię, śniadania, obiady (gospodarskie), kolację porcję, kawa, herbata, kakao, mleko, bułeczki świeże. 2783

Sprzedam
sklep z urządzeniem, towarem i jednym pokojem. Wiadomość Piłsudskiego 11 w masarni. 2850

Do sprzedania
w Żarkach budynki typu fabrycznego wraz z domem mieszkalnym. Całość nadaje się na fabrykację. Wiadomość Zarząd elektrowni Żarki w Myszkowie dom Młodkowskiego I piętro. 2851

Zaginęła
książka wkładowa Banku Przemysłowców w Sosnowcu Nr. 61 wydana na imię D-ra Sianożęckiego. 2863

Zgubiono
książeczkę z Pow Kasy Chorych na imię Franciszek Sławosz 2814

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.